



SĄD NAJWYŻSZY

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Do druku nr 3034

Warszawa, dnia 16 września 2026 r.

BSA I.021.48.2026

Szanowny Pan
Dariusz Salamończyk
Zastępca Szefa
Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z dnia 17 sierpnia 2026 r., znak: SPS-III.250.7.2026, mając na uwadze treść art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 622), w świetle którego Sąd Najwyższy może opiniować projekty tylko takich ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, a także innych projektów ustaw w zakresie, w jakim mają one wpływ na sprawy należące do właściwości Sądu Najwyższego, w załączeniu uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy i niektórych innych ustaw.

Z poważaniem,

SSN Zbigniew Kapiński
/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-III.020.250.11.2026

Data wpływu 16.09.26



BSA I.021.48.2026

Uwagi

do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy i niektórych innych ustaw
(druk Sejmu RP X kadencji nr 3034)

Niniejsze uwagi dotyczą projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy i niektórych innych ustaw, wniesionego do Sejmu X kadencji w dniu 31 lipca 2026 r. Głównym przedmiotem projektowanej ustawy jest unormowanie sposobu sprawowania pieczy nad wspólnym małoletnim dzieckiem rodziców żyjących w rozłączeniu (w tym rozwiedzionych i separowanych), którym przysługuje pełna władza rodzicielska nad dzieckiem, nazwanego w projekcie „pieczą współdzieloną”.

I. Wprowadzenie

Pieczę nazwana w projekcie ustawy współdzieloną polega na mieszkaniu dziecka w porównywalnych odcinkach czasu raz z matką, raz z ojcem żyjącymi w rozłączeniu (w tym rozwiedzionymi bądź separowanymi).

Aktualnie możliwość jej orzeczenia, która przed 29 sierpnia 2015 r.¹ była podawana w wątpliwość², nie jest kwestionowana. Potwierdzają to, między innymi, unormowania zawarte w art. 582¹ § 4, art. 598²², art. 756³ kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.). Opisane rozstrzygnięcie w literaturze prawniczej nazywane jest najczęściej „pieczą naprzemienną”³, a w ustawie z dnia 11

¹ We wskazanej dacie weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1062).

² Już po nowelizacji k.r.o. z dnia 6 listopada 2008 r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431), za możliwością orzekania „pieczy naprzemiennej” opowiedzieli się przykładowo R. Zegadło, *Miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego (stałego) pobytu dziecka oraz pieczę naprzemienna*, „Rodzina i Prawo” 2011, nr 17–18, s. 13; T. Justyński, *W sprawie tzw. opieki naprzemiennej*, „Rodzina i Prawo” 2011, nr 19, s. 5 i n., a przeciwko takiej możliwości W. Stojanowska [w:] W. Stojanowska, M. Kosek, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza – wykładnia – komentarz*, (red.) W. Stojanowska, Warszawa 2011, s. 67 i n.; W. Stojanowska, *„Porozumienie” rodziców jako przesłanka pozostawienia im obojgu władzy rodzicielskiej po rozwodzie. Wybrane zagadnienia*, „Acta Iuris Stetinensis” 2014, nr 821, s. 306 i n. Na temat dopuszczalności orzeczenia o pieczy naprzemiennej w wyroku rozwodowym w stanie prawnym obowiązującym przed 29 sierpnia 2015 r. zob. w szczególności M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, „Prawo w Działaniu” 2016, nr 25, s. 101–105. Zob. też K. Kamińska, *Ewolucja władzy rodzicielskiej ze szczególnym uwzględnieniem instytucji pieczy naprzemiennej (joint physical custody)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2020, tom XIX, z. 1, s. 89–120, i powołana literatura.

³ Zob. przykładowo D. Wybrańczyk, *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców*, Warszawa 2022, i powołana literatura.

lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci⁴ oraz w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych⁵ „opieką naprzemienną”⁶.

Z badań akt sądowych wynika, że piecza naprzemienna jest orzekana zarówno w formie powodującej przeprowadzanie się dziecka z mieszkania ojca do mieszkania matki i z powrotem, zgodnie z ustalonym harmonogramem, jak również, choć rzadziej, w formie pozostawania dziecka w dotychczasowym mieszkaniu rodzinnym, do którego wprowadza się na określone w harmonogramie okresy „wymienne” jedno z rodziców⁷. Bywa to nazywane w literaturze modelem „odwróconej pieczy naprzemiennej” bądź modelem pieczy „gniazdowej” od angielskich słów *bird's nest parenting*⁸.

Projekt ustawy przedstawiony w druku sejmowym 3034 przewiduje bardziej precyzyjne unormowanie pieczy współdzielonej, realizujące zasadę domyślności i priorytetowości takiej formy sprawowania pieczy nad dzieckiem przez rodziców, którym przysługuje władza rodzicielska, ale żyją w rozłączeniu.

Potrzeba wydania ustawy, której projekt jest zamieszczony w druku sejmowym nr 3034 opisana w pkt. 1 jego uzasadnienia jest w pierwszej kolejności motywowana obowiązaniem takiego unormowania we wskazanych tam państwach. Można to odczytywać jako doniosły, w przeświadczeniu Autorów projektu, argument za jego przyjęciem. Tego argumentu opiniujący nie podziela, wskazując jednocześnie, że godna rozważenia jest refleksja, iż doświadczenia innych państw i obowiązujący w nich stan prawny „mogą być, co najwyżej, argumentem uzupełniającym w polskich debatach na temat rodziny, ciekawym kontekstem, często swoistym ostrzeżeniem”⁹.

Wprowadzenie pieczy naprzemiennej/współdzielonej w niektórych państwach Europy Zachodniej i Północnej a także w USA już na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku było konsekwencją zmian modelu rodziny i pełnionych w niej ról przez kobiety-matki i mężczyzn-ojców. Wynikły one (w największym uproszczeniu) z postępującej w tych państwach industrializacji i urbanizacji, zwiększania się aktywności zawodowej kobiet, laicyzacji dużych grup ludności oraz innych czynników, prowadzących do osłabienia instytucji małżeństwa, licznych rozwodów, popularności związków kohabitacyjnych¹⁰. Przebieg tych procesów w poszczególnych państwach, choć podobny, zwykle nie był ani nie jest identyczny. W Polsce wspomniane procesy rozpoczęły się znacznie później i przebiegają wolniej w porównaniu z państwami, w których piecza naprzemienna/współdzielona jest praktykowana od dawna. O różnicach modeli życia rodzinnego pośrednio świadczą np. ustalenia odnośnie do zmian udziału urodzeń dzieci pozamałżeńskich

⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1576 ze zm.

⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 1208 ze zm.

⁶ Termin „opieka” ma ustalone znaczenie w prawie cywilnym i rodzinnym, na co wielokrotnie zwracano uwagę w literaturze przedmiotu, co też trafnie odnotowali Autorzy omawianego projektu ustawy we fragmencie jego uzasadnienia omawiającym aktualny stan prawny (Uzasadnienie pkt 2.1.).

⁷ M. Domański, *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, „Prawo w Działaniu” 2016, nr 25, s. 119.

⁸ D. Wybrańczyk, *Piecza naprzemienna „gniazdowa”*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) J. Haberkowicz, Warszawa 2026, s. 522–523.

⁹ M. Andrzejewski, *Piecza naprzemienna – między formalną dopuszczalnością a merytoryczną zasadnością jej orzekania*, [w:] *Rodzina w sytuacji okolorozwodowej*, (red.) A. Czerederecka, Kraków 2018, s. 89–90.

¹⁰ M. Domański, *Względne zakazy małżeńskie*, Warszawa 2013, s. 367 i n.

wśród wszystkich urodzeń żywych¹¹. Mimo pewnych podobieństw wskazanych procesów w różnych państwach nie są one identyczne, gdyż model funkcjonowania rodzin w znacznym stopniu zależy od doświadczeń historycznych, wpływu religii dominującej w poszczególnych społeczeństwach i kościołów oraz innych związków wyznaniowych na kształt życia rodzinnego przez przekazywanie wskazówek odnośnie do modelu małżeństwa i wynikających z zasad religii oczekiwań wobec małżonków, lokalnych uwarunkowań obyczajowych i obowiązujących w dłuższych okresach unormowań prawnych¹².

Tak samo sformułowane przepisy obowiązujące w różnych państwach zwykle nie są interpretowane identycznie¹³ i mogą wywoływać odmienne skutki społeczne. Pozytywne oceny dotyczące stosowania określonych unormowań z zakresu prawa rodzinnego (w tym dotyczących sprawowania przez rodziców żyjących w rozłączeniu obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej, bądź inaczej nazwanego kompleksu obowiązków i praw wobec dzieci) i funkcjonowania rodzin w innych państwach, nie oznaczają takiej samej ich przydatności i skuteczności w Polsce.

Z tej przyczyny powszechność pewnych rozwiązań w innych państwach, a nawet fakt opowiedzenia się za orzekaniem o pieczy naprzemiennej w zasadzie 3.20 *Modelowych Zasad Europejskiego Prawa Rodzinnego Dotyczących Odpowiedzialności Rodzicielskiej* przez Komisję Europejskiego Prawa Rodzinnego, oraz stanowisko wyrażone przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Rodzinnego¹⁴, nie zwalnia od ich krytycznej oceny, która powinna być dokonywana z odpowiednim dystansem do rozwiązań wypracowanych za granicą.

W Polsce, w większości przypadków, dzieci pochodzą z małżeństwa rodziców. Choć ostatnio obserwowany jest spadek liczby małżeństw zawieranych rocznie, to nadal około 70% dzieci rodzi się w małżeństwach rodziców. Na praktykę orzekania o władzy rodzicielskiej i kontaktach z dziećmi rodziców pozostających w rozłączeniu przez długi okres od zmiany stanu prawnego miała (i być może niekiedy ma nadal pewien wpływ) historia podejścia do konsekwencji rozstania rodziców

¹¹ Zgodnie z danymi GUS, w latach 1960–1984 było mniej niż 5% dzieci pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń żywych, w 1990 r. – 6,2%, w 2000 r. – 12,1%, a 20 lat później – 20,6%, i wzrost tych urodzeń „przyspieszył” osiągając 28,9% w 2024 r. Według informacji podanych przez D. Nasiadka, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce i Europie – statystyki* (<https://www.ciekawestatystyki.pl/urodzenia-pozamalzenskie-w-polsce/> dostęp: 15.09.2026 r.) w 2024 r. udział urodzeń pozamałżeńskich wśród wszystkich urodzeń żywych wynosił przykładowo w Bułgarii – 61,9%, w Norwegii – 60,0%, we Francji – 59,7%, w Portugalii – 59,2%, w Szwecji – 57,1%, w Słowenii – 55,5%, w Danii – 54,7%, w Estonii – 50,7%, w Hiszpanii – 50,0%, w Finlandii – 40,8%. Autor ocenił, że: „Polska, z wynikiem 28,9%, plasuje się poniżej średniej unijnej i należy do grupy krajów o relatywnie niskim udziale urodzeń pozamałżeńskich. Dla porównania w Czechach odsetek ten wynosi 47%, a na Słowacji około 42%, co pokazuje wyraźne różnice także w regionie Europy Środkowej”.

¹² Syntetyczne uwagi na temat kontekstu społecznego pieczy naprzemiennej w okresie po transformacji ustrojowej rozpoczętej w Polsce w 1989 r. oraz doświadczeń innych krajów zostały przedstawione przez M. Sikorską i M. Gawrońską w Raporcie *Pieczy naprzemienna. Diagnoza i rekomendacje dla praktyk publicznych*, Warszawa 2025, s. 2–28. <https://pieczanaprzemienna.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2025/04/raport.pdf>, dostęp: 15.09.2026 r.

¹³ Przykładem ilustrującym tę tezę jest zróżnicowana wykładnia jednobrzmiących przepisów czeskosłowackiej ustawy o prawie rodzinnym (*Zákon o právu rodinném*, Sbíрка zákonů, 1949, poz. 265), której nie nazwano kodeksem, uchwalonej 27 grudnia 1949 r. i polskiego kodeksu rodzinnego z dnia 27 czerwca 1950 r. (Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 308).

¹⁴ Zob. D. Wybrańczyk, *Pieczy naprzemienna*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, Tom 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) J. Haberko, Warszawa 2026, s. 515.

odnośnie do rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej i realizowania pieczy nad wspólnymi dziećmi po rozstaniu.

W powojennej Polsce przyjmowano, że, o ile wystąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, społecznie pożądane jest orzeczenie rozwodu. Umożliwia on każdemu z byłych małżonków zawarcie nowych małżeństw, w których będą wychowywane także ich dzieci z wcześniejszych związków. Oceniano, że dobremu funkcjonowaniu dziecka z wcześniejszego związku miała sprzyjać jego pełna integracja z nową rodziną jednego z rodziców co, według ówczesnych koncepcji pedagogicznych, przemawiało za powierzeniem władzy rodzicielskiej tylko jednemu z rodziców (z reguły matce)¹⁵.

Zmiana stanu prawnego nastąpiła od wejścia w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r. (k.r.o.), ale początkowo pozostawienie pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym (żyjącym w rozłączeniu) rodzicom traktowano w orzecznictwie jako wyjątkowe, wymagające ustalenia, że „stosunek wzajemny małżonków oraz inne okoliczności, a przede wszystkim ich dotychczasowy stosunek do dzieci oraz wzajemne kontakty w tym zakresie, zapewniają szanse zgodnego wykonywania przez oboje rodziców władzy rodzicielskiej wspólnie, w sposób odpowiadający dobru dziecka i interesowi społecznemu”¹⁶. Z biegiem czasu poglądy w tej kwestii oraz stan prawny ulegały zmianom, ale stosowanie prawa nie zawsze było satysfakcjonujące dla osób, których dotyczyło.

Jak trafnie skonstatował M. Andrzejewski, nienależyte wykonywanie prawomocnych orzeczeń o kontaktach z dzieckiem przez rodzica nie sprawującego bieżącej pieczy nad nim legło u genezy polskiego sporu o pieczę naprzemienną, bowiem „problematyka skutecznego egzekwowania owych kontaktów zaczęła ustępować miejsca żądaniu orzekania pieczy naprzemiennej. W tym sposobie sprawowania władzy rodzicielskiej zaczęto upatrywać środek prowadzący do rozwiązania nabrzmiałego problemu nieskutecznej realizacji kontaktów, który przyczyni się też do równego traktowania przez prawo obojga żyjących w rozłączeniu rodziców (...)”¹⁷.

Wspomnieć należy, że w Polsce postulaty wprowadzenia do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego pieczy naprzemiennej (nazywanej też „opieką równoważną”), jako zasady orzekania o sprawowaniu pieczy nad wspólnym dzieckiem przez rodziców rozwiedzionych bądź z innej

¹⁵ Zgodnie z art. 31 § 1 dekretu Prawo małżeńskie z dnia 25 września 1945 r. (Dz. U. z 1945 r. Nr 48, poz. 270), sąd powierzał dziecko oraz zarząd jego majątkiem jednemu z rodziców, z pierwszeństwem niewinnego „a nawet osobie trzeciej gdyby tego wymagał interes dziecka”. Rodzicowi nie pozbawionemu władzy rodzicielskiej, któremu dziecko nie zostało powierzone, przysługiwał „dozór nad wychowaniem i wykształceniem dziecka oraz możność utrzymywania z nim stosunków osobistych”. Sąd mógł też przyznać „prawo widzenia się z dzieckiem” rodzicowi pozbawionemu władzy rodzicielskiej. Podobna koncepcja została zrealizowana w kodeksie rodzinnym (Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 308). Zgodnie z art. 437 dawnego k.p.c. – rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 listopada 1930 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394) – sąd, orzekając rozwód, mając na względzie dobro dziecka oraz interes społeczny, powierzał wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców i określał uprawnienia drugiego w stosunku do osoby dziecka, w szczególności w zakresie nadzoru nad jego wychowaniem i w zakresie utrzymywania z nim stosunków osobistych.

¹⁶ Tak SN, *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 k.r.o.*, III CZP 70/66, OSNC 1968, nr 5, poz. 77.

¹⁷ M. Andrzejewski, *Pieczą naprzemienną – między formalną dopuszczalnością a merytoryczną zasadnością jej orzekania*, [w:] *Rodzina w sytuacji okolorozwodowej*, (red.) A. Czerederecka, Kraków 2018, s. 87–88.

przyczyny żyjących w rozłączeniu, pochodziły najczęściej od ojców „walczących” (w różnych formach, w tym w postępowaniach sądowych) o „równy dostęp” do wspólnego dziecka¹⁸. Wyrażały je bezpośrednio zainteresowane osoby fizyczne jak i liczne organizacje, głównie skupiające ojców¹⁹, często nazywających się „organizacjami broniącymi praw dzieci i rodziców”, bądź skupiającymi „skrzywdzonych” przez wymiar sprawiedliwości. Stosowały one różne formy działania na rzecz zmiany stanu prawnego, między innymi wykorzystując instytucję petycji do Senatu RP²⁰.

W jednym z niedawno przeprowadzonych badań socjologicznych ustalono „aktorów społecznych”, których stanowiska są istotne dla stosowania i udoskonalania pieczy naprzemiennej w Polsce.

¹⁸ Zob. stanowisko takich organizacji opublikowane w kwartalniku sędziów rodzinnych „Rodzina i Prawo” 2009, nr 13, s. 110–116, adresowane do prezydenta, premiera, parlamentarzystów oraz do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

¹⁹ Przykładowo 10 września 2009 r. swoje postulaty przedstawiały na spotkaniu z przedstawicielami Ministra Sprawiedliwość organizacje działające na rzecz praw ojców: „Centralne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca i Dziecka”, „Fundacja Ojców Pokrzywdzonych przez Sądy”, dwie organizacje o nazwie: „Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca”, „Stowarzyszenie na Rzecz Równouprawnienia i Poszanowania Prawa”, „Stowarzyszenie Centrum Praw Ojca i Dziecka”, „Fundacja Akcja”, „Stołeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca”, „Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu”, „Inicjatywa Społeczna Porozumienie Rawskie”, „Inicjatywa Społeczna Rodziny Pomorza”, „Dolnośląskie Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca”, „Stowarzyszenie Obrony Społecznej Praw Dziecka, Młodzieży i Rodziny” (zob. „Rodzina i Prawo” 2009, nr 13, s. 109). Nie wszystkie działające wówczas organizacje „ojcowskie” wzięły udział we wspomnianym spotkaniu.

²⁰ Przykładowo postulaty zawarte w petycji wielokrotnej „*Stop alienacji rodzicielskiej*” PW-9-01/17 spowodowały przedstawienie przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu 27 marca 2018 r. wniosku o podjęcie postępowania w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny (druk Senatu IX Kadencji nr 776). Komisje Ustawodawcza oraz Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej po rozpatrzeniu projektu w pierwszym czytaniu wniosły 19 marca 2019 r. o przyjęcie projektu bez poprawek i podjęły uchwałę w sprawie wniesienia go do Sejmu (druk Senatu IX Kadencji nr 776S), choć opinie o projekcie były w większości krytyczne. Kolejny projekt o takim samym przedmiocie Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu przedstawiła 4 lutego 2020 r. (druk Senatu X kadencji nr 63).

Ofiary	Ojcowie dziecko, ojcowie	Matki dziecko, matki	Sędziowie dziecko	Eksperti i urzędnicy dziecko
Złoczyńcy	matki, „system sądownictwa” (sądy, OZSS, prawo)	ojcowie, „system sądownictwa” (sądy, OZSS, ustawodawca)	skonfliktowani rodzice „walczący o dziecko”, system sądownictwa	skonfliktowani rodzice „walczący o dziecko”
Bohaterowie	(nie wprost) „ojcowie walczący”	(nie wprost) matki chroniące dzieci	(nie wprost) sędziowie „walczący o dobro dziecka” mediatorzy, psychologowie, adwokaci	(nie wprost) sędziowie „walczący o dobro dziecka” adwokaci, mediatorzy, nauczyciele, wychowawcy, terapeuci
Bohaterowie potencjalni	naukowcy, opieka społeczna, kuratorzy, RPO	RPD, RPO, sędziowie	osoby/instytucje, które reprezentowałyby dziecko w postępowaniu sądowym, sędziowie RPD szkoła, asystenci rodziny, mediatorzy, prokuratura	sądy, OZSS, naukowcy, RPD terapeuci

Źródło: Tabela pt.: „Identyfikacja ofiar, złoczyńców, bohaterów i bohaterów potencjalnych w kontekście PN” zamieszczona w artykule M. Sikorskiej, *Piecza naprzemienna w Polsce – „ofiary”, „złoczyńcy”, „bohaterowie”, „bohaterowie potencjalni”*, „Studia Socjologiczne” 2025, nr 4 (259), s. 86.

Analizowano „komu w tym kontekście przypisywana jest rola ofiary, złoczyńcy, bohatera oraz bohatera potencjalnego” i relacje między tymi postaciami, a także rozwiązania proponowane przez przedstawicieli ojców i matek²¹. Ustaleniom towarzyszy pogłębiona analiza, do której należy odesłać. Autorka ujęła też wypowiedzi badanych w syntetycznej formie tabeli, którą tu zacytowano. Najistotniejsze i warte szczególnego podkreślenia jest zgodne wskazanie przez wszystkie grupy badanych na dziecko jako ofiarę, choć uzasadnienie tego stanowiska nie było identyczne. Różnice między stanowiskiem ojców i matek M. Sikorska scharakteryzowała następująco: „System przekonań ojców dotyczący PN opiera się na założeniu, że dobro dziecka realizuje się przede wszystkim poprzez jego stały kontakt z obojgiem rodziców. Ojcowie postrzegają prawo dziecka do relacji z obojgiem rodziców jako fundamentalne, a jego ograniczenie – zwłaszcza poprzez wyłączną opiekę jednego z rodziców – jako szkodliwe dla dziecka. PN przedstawiana jest jako sposób na realizację tak rozumianego dobra dziecka. Przypisanie roli ofiary dziecku (przedstawianemu jako krzywdzone poprzez odseparowanie od ojca) oraz identyfikacja ojców jako ofiar ze względu na pozbawianie ich stałych kontaktów z dzieckiem wpisują się w ten system

²¹ M. Sikorska, *Piecza naprzemienna w Polsce – „ofiary”, „złoczyńcy”, „bohaterowie”, „bohaterowie potencjalni”*, „Studia Socjologiczne” 2025, nr 4 (259), s. 67–93. W badaniu zastosowano, jako narzędzie analityczne „Koncepcję Narrative Policy Framework”. (NPF). Zgodnie z tą koncepcją, jak podaje Autorka „systemy przekonań odgrywają kluczową rolę w ramowaniu narracji, wpływają na sposób definiowania problemów, identyfikowania ofiar, złoczyńców i bohaterów (a także bohaterów potencjalnych) oraz na proponowane rozwiązania”.

przekonań. Podobnie jak proponowane rozwiązanie – wprowadzenie PN jako modelu domyślnego. W tym systemie przekonania niewielką wartość przypisuje się samostanowieniu dziecka, ojcowie częściej niż matki wyrażali sceptycyzm wobec uwzględniania głosu dziecka w postępowaniach opiekuńczych, argumentując między innymi, że dzieci są zbyt podatne na wpływ jednego z rodziców (w tym kontekście była mowa o matkach). Natomiast system przekonania matek dotyczący PN koncentruje się wokół: zapewnienia dziecku bezpieczeństwa, słuchania jego opinii oraz gwarantowania mu godnych warunków życia. Matki traktują dziecko jak osobę, której głos powinien być wysłuchany i uwzględniany w procesie podejmowania decyzji o formie opieki nad nim po rozstaniu rodziców. W ich przekonaniu dobro dziecka może pozostawać w konflikcie z prawami rodziców – zwłaszcza w sytuacjach, w których jedno z nich dopuszczało się przemocy²². W takich przypadkach PN była postrzegana jako potencjalnie szkodliwa dla dziecka. W tym systemie przekonania rolę ofiary przypisywano przede wszystkim dzieciom, zmuszanym – w ocenie matek – do kontaktu z przemocowym rodzicem, a także matkom, które doświadczają przemocy i wtórnej wiktymizacji. (...)”²³.

Autorka wskazała we wnioskach, że: „Pomimo różnic w sposobie definiowania źródeł cierpienia dziecka we wszystkich analizowanych narracjach pojawia się przekonanie, że prawo, system sądownictwa i instytucje, których celem jest dbanie o dobro dziecka, nie zapewniają mu wystarczającej ochrony.”²⁴

Odnosiła też używanie przez osoby biorące udział w badaniu metafor militarnych²⁵ świadczących o zaangażowaniu emocjonalnym rodziców po rozstaniu i konfliktowości sytuacji związanych z rozważaniem zastosowania pieczy naprzemiennej/współdzielonej konstatując: „«Wojenna» narracja może potęgować antagonizmy między rodzicami oraz między rodzicami a instytucjami. Jednocześnie militarne metafory wzmacniają uprzedmiotowienie dziecka, które – w tej retoryce – jest przedmiotem walki lub (jak mówiła jedna sędzia) «bronią» używaną przez rodziców”.

Powyższe potwierdza, że mimo częściowej realizacji oczekiwań odnośnie do możliwości orzeczenia aktualnie pieczy naprzemiennej/współdzielonej, wzmacnianych przez upowszechnianie zagranicznych rozwiązań prawnych i wybranych opracowań o korzyściach płynących ze stosowania tej formy pieczy, traktowanej, głównie przez ojców, jako uniwersalne remedium na niekorzystne skutki tzw. „alienacji rodzicielskiej”²⁶, spór o model ustawowy tej instytucji trwa. Jego trafne i społecznie właściwe rozwiązanie jest utrudnione z uwagi na brak reprezentatywnych, obiektywnych, poprawnie metodologicznie wykonanych badań na temat funkcjonowania w Polsce

²² Zob. A. Owczarek, M. Słowik, W. Abramczyk, *Kontrowersje wokół stosowania pojęcia alienacji rodzicielskiej i pojęć pokrewnych w kontekście przeciwdziałania przemocy domowej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2024, nr 10, s. 3–24.

²³ M. Sikorska, op. cit. s. 88–89.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ „Mówiono o „walce”, „wojnie” o dziecko, „wojnie z systemem”, „bronieniu się przed sądem” czy „ratowaniu dzieci”. (M. Sikorska, op. cit. s. 89).

²⁶ Zob. A. Czerederecka, *Izolowanie dziecka od drugiego z rodziców po ich rozstaniu*, [w:] *Rodzina w sytuacji okółorozwodowej*, (red.) A. Czerederecka, s. 29–84; M. Błażek, A. Lewandowska-Walter, *Alienacja rodzicielska a przemoc emocjonalna – podejście systemowe w diagnozie problemu*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2022, vol. 21, nr 1, s. 13–38.

pieczy naprzemienną. Nie ma nawet pełnych informacji o liczbie dzieci wychowywanych w takiej formie pieczy oraz o jej skutkach psychologicznych dla dzieci i rodziców ocenianych w dłuższych okresach, uwzględniających polskie realia i tu wykonanych.

W związku z tym celowe wydaje się zasygnalizowanie, w nawiązaniu do przedstawionych refleksji M. Sikorskiej, ustaleń końcowych raportu, którego jest współautorką (z M. Gawrońską) „*Pieczna naprzemienna. Diagnoza i rekomendacje dla praktyk publicznych*”²⁷. Zwrócono tam uwagę na kwestie, które (jak się wydaje) powinny być traktowane, między innymi, jako swoiste „tło decyzyjne” przy pracach nad omawianym projektem ustawy. Są one następujące:

- „Brak jasnej definicji PN [*pieczy naprzemienną*] w k.r.o. oraz brak jednolitych standardów orzekania prowadzą do chaosu prawnego oraz niepewności zarówno wśród sędziów, jak i rodziców. (...)”
- W legislacji i działaniach systemu sądownictwa dziecko „znika”, nie jest przez nikogo reprezentowane, a często nie jest także wysłuchiwanie. Legislacja i system sądownictwa rodzinnego działają w sposób uprzedmiotawiający dziecko.
- Legislacja i system sądownictwa rodzinnego nie są nastawione na wspieranie koncyliacyjnych metod rozwiązywania konfliktów między rodzicami (...) nie edukują rodziców (w zakresie potencjalnych szkód dla dziecka wywołanych długotrwałym konfliktem), nie wspierają ich (nie dostarczają rodzicom narzędzi do deeskalacji konfliktu) oraz nie monitorują sytuacji dziecka oraz rodziny po rozstaniu.
- Przede wszystkim rodzice (ale także część ekspertów, urzędników, polityków oraz sędziów) krytycznie oceniało działanie systemu sądownictwa rodzinnego. Konsekwencją tego może być funkcjonowanie samonapędzającego się mechanizmu: krytyczna ocena rodziców dotycząca systemu sądownictwa → brak zaufania rodziców do systemu → kwestionowanie opinii i orzeczeń → „walka o dziecko” → pogłębiona krytyka systemu.
- Krytycznie oceniano także działanie OZSS. (...) Długi czas oczekiwania na badania i opinie działa przeciwnie, powodując, że przedstawione w nich ustalenia mogą być nieaktualne i nie odzwierciedlać rzeczywistej sytuacji dziecka oraz relacji w rodzinie.
- Praca sędziów rodzinnych, a także ekspertek i ekspertów zatrudnionych w OZSS, jest wyjątkowo trudna i obciążająca (także emocjonalnie). Ze względu na materię spraw, w których orzekają sędziowie rodzinni i które analizują pracownicy OZSS, system sądownictwa rodzinnego powinien być traktowany priorytetowo przez państwo. Wydaje się, że obecnie tak się nie dzieje”.

Mimo niepodzielania stanowiska Autorów projektu (druk 3034), iż należy wprowadzić do polskiego prawa wskazane unormowania, jakie obowiązują we wskazanych w uzasadnieniu ustawach obowiązujących w innych państwach, za trafne należy uznać stwierdzenia, potwierdzone, między innymi w zasygnalizowanych badaniach socjologicznych oraz w obserwacji praktyki orzeczniczej, że celowe jest wprowadzenie ustawowej definicji pieczy nazywanej naprzemienną bądź współdzieloną i ujednolicenie terminów używanych na jej oznaczenie w systemie polskiego prawa.

²⁷ Badanie zostało sfinansowane z programu Inicjatywa Doskonałości. Uczelnia Badawcza (IDUB) „Nowe Idee”. Raport z badania jest dostępny w formie elektronicznej <https://pieczanaprzemienna.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2025/04/raport.pdf>, dostęp: 14.09.2026 r. Raport ten będzie też powoływany jako „Raport o PN”.

II. Uwagi dotyczące propozycji zmian ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy

1. Definicja pieczy współdzielonej

Jak wynika z przywołanego Raportu o PN, sformułowanie ustawowej definicji pieczy naprzemiennej/współdzielonej jest oczekiwane. Definicja pieczy współdzielonej w projekcie opublikowanym w druku sejmowym 3034 została sformułowana w § 1aa, jaki miałby zostać dodany do art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.) oraz w projektowanym § 2a, jaki miałby zostać dodany do art. 107 k.r.o. Wynika z niej, że piecza współdzielona to stan, gdy wykonywanie władzy rodzicielskiej jest pozostawione obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu (w tym wskutek orzeczenia rozwodu bądź orzeczenia separacji²⁸) z określeniem, że: „dziecko będzie zamieszkiwać z każdym z rodziców w powtarzających się porównywalnych okresach (piecza współdzielona)”.

Należałoby rozważyć, czy słowa „zamieszkiwać” nie należałoby zastąpić innym np. „przebywać”. Mogą bowiem powstawać wątpliwości czy zamieszkiwanie ma być interpretowane jako stan faktyczny pozostawania w określonym mieszkaniu usytuowanym w miejscu oznaczonym adresem, w którym jest prowadzone „gospodarstwo rodzinne” rodzica (co, jak się wydaje jest „istotą” pieczy współdzielonej) oraz jaki jest związek tego pojęcia z miejscem zamieszkania w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Kolejna propozycja projektu ustawy dotycząca odstąpienia od zasady jednego miejsca zamieszkania (art. 28 k.c.) w przypadku pieczy współdzielonej potwierdza tę niejednoznaczność.

Przedmiotem refleksji powinno być też, czy – zmierzając do należytej ochrony dobra dziecka oraz zapewnienia przejrzystości unormowania – nie należałoby wskazać jednoznacznie kryteriów ustalania tej formy pieczy.

Zarówno w literaturze przedmiotu²⁹, jak i w przygotowywanym aktualnie rządowym projekcie ustawy UD349, przewidującym unormowanie pieczy współdzielonej (i używającym tego pojęcia na oznaczenie pieczy dotychczas nazywanej „naprzemienną”) wskazane są okoliczności wymagające uwzględnienia, aby w możliwie wysokim stopniu chronić dobro dziecka, którego dotyczy rozstrzygnięcie³⁰. Przykładowo, w wersji projektu UD349 z dnia 5 marca 2026 r. zaproponowano dodanie do art. 58 k.r.o. § 1a². o brzmieniu: „Orzekając pieczę współdzieloną, sąd kieruje się dobrem dziecka i uwzględnia w szczególności: 1) zdanie dziecka; 2) wiek i stan zdrowia dziecka; 3) zdolność

²⁸ Zgodnie z art. 61³ § k.r.o., przy orzekaniu separacji stosuje się przepisy art. 57 i art. 58. Odnosnie do unormowań sytuacji wspólnym małoletnich dzieci separowanych małżonków orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, gdyż kodeks nie stanowi inaczej (art. 61⁴ § k.r.o.).

²⁹ Zob. przykładowo J.M. Łukasiewicz, *Problemy praktyczne związane z instytucją pieczy naprzemiennej*, „Forum Prawnicze” 2018, nr 2 (46), zwłaszcza s. 54–55, wypowiedzi specjalistów (w szczególności psychologów) przedstawione w *Rodzina w sytuacji okolorozwodowej*, (red.) A. Czerederecka, Kraków 2018, s. 119–164, w rozdziale IV „Opieka (piecza) naprzemienna – wielogłos”, zredagowanym przez A. Czerederecką, P. Długokęcką, *Dopuszczalność orzekania o pieczy naprzemiennej*, „Studia Prawnoustrojowe” (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) 2020, nr 50, s. 88–89; W. Lis, *Piecza naprzemienna a dobro dziecka*, „Prawo i Więź” 2022, nr 4 (42), s. 270–273.

³⁰ Z informacji Rządowego Centrum Legislacji o projekcie ustawy o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (UD349) wg stanu z dnia 14 września 2026 r., godz. 12, wynika, że ostatnia modyfikacja dokumentu nastąpiła 12 sierpnia 2026 r. Stanowi ją odniesienie się Ministerstwa Sprawiedliwości do stanowisk podmiotów opiniujących projekt w jego wersji z dnia 5 marca 2026 r. <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12407952/katalog/13191350>, dostęp: 14.09.2026 r.

rodziców do komunikacji i współpracy w sprawach dotyczących dziecka oraz ich sytuację osobistą; 4) odległość pomiędzy miejscami pobytu rodziców; 5) dotychczasowy podział obowiązków rodzicielskich”.

Wymienione okoliczności zostały podane przykładowo („w szczególności”) nie stanowią więc katalogu zamkniętego. Odnotowania wymaga stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) z dnia 25 marca 2026 r., IV.022.5.2026.MM, w którym trafnie wskazano, iż „z uwagi na stabilność i ciągłość środowiska wychowawczego małoletniego należałoby rozważyć uwzględnienie w pierwszej – a nie jak w projekcie – w ostatniej kolejności „dotychczasowego podziału obowiązków rodzicielskich” (pkt 5 § 1a2), a następnie „zdolności rodziców do komunikacji i współpracy w sprawach dotyczących dziecka oraz ich sytuację osobistą” (pkt 3 § 1a2). Od tego bowiem będzie zależeć, jak rodzice faktycznie będą realizować orzeczenie o pieczy współdzielonej”. RPO trafnie też wskazał na kryteria oceny stanowiska dziecka, którego zdanie powinno być „ważone” według kryteriów opisanych w art. 216¹ k.p.c. oraz w art. 576 § 2 k.p.c.³¹

Wydaje się celowe wskazanie w definicji pieczy współdzielonej, co najmniej przykładowo, okoliczności jakie powinny być uwzględnione przy jej orzekaniu. W tym kontekście istotne wydaje się bliższe unormowanie sytuacji stwierdzonego konfliktu pomiędzy rodzicami dziecka. Wydaje się, że nie powinien on uzasadniać odstąpienia od pieczy współdzielonej, gdy nastąpiło ustalenie, że konflikt nie dotyczy współpracy w sprawach dotyczących dziecka, a rodzice potrafią działać zgodnie w sprawach wychowania dziecka (zachowują tzw. „koalicję wychowawczą”). W tym kontekście nie wydaje się zasadne w szczególności dodanie do art. 58 k.r.o. projektowanego §1ac.

2. „Zasada” priorytetowości i domyślności orzekania pieczy współdzielonej

W uzasadnieniu omawianego projektu wyrażono stanowisko, że spośród modeli pieczy nad dzieckiem „gdy jego rodzice nie zamieszkują razem, to piecza współdzielona – czyli naprzemienne mieszkanie w powtarzających się porównywalnych okresach z obojgiem rodziców – najlepiej realizuje dobro dziecka i sprzyja jego rozwojowi”³². W konsekwencji zaproponowano wprowadzenie zasady orzekania pieczy współdzielonej, która miałaby być „domyślną, priorytetową formą sprawowania pieczy przez rodziców, którym sąd pozostawia władzę rodzicielską”³³. Od ustalenia pieczy współdzielonej sąd mógłby odstąpić jedynie w sytuacji, gdy dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia. Nie wydaje się, aby takie unormowanie optymalnie chroniło dobro dziecka.

Zaproponowane ujęcie oznacza pośrednie przyznanie przez Autorów projektowanego rozwiązania, że zdarzają się, i zapewne będą się zdarzać, takie stany faktyczne, w których piecza współdzielona nie realizuje dobra dziecka. Ta forma pieczy ma zalety ale i wady³⁴.

Wśród zalet/korzyści wskazuje się, że pozwala ona zapewnić dziecku indywidualny i bardziej swobodny kontakt z każdym rodzicem i tym samym możliwość lepszego zaspokojenia potrzeb,

³¹ https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2026-03/Do_MS_piecza_wspoldzielona_opinia_25_03_2026.pdf, dostęp: 14.09.2026 r.

³² Uzasadnienie projektu ustawy, s. 1.

³³ Uzasadnienie projektu ustawy, s. 5.

³⁴ Zob. W. Lis, *Piecza naprzemienna a dobro dziecka*, „Prawo i Więź” 2022, nr 4 (42), s. 252–280, i powołaną literaturę.

możliwość uczestnictwa w codziennej aktywności każdego z rodziców oraz poznawania/uczenia się różnych ról i wzorców postępowania, możliwość kontaktów z dziadkami i innymi członkami rodziny każdego z rodziców, mających znaczenie dla kształtowania poczucia tożsamości³⁵. Psychologowie wskazują wśród korzyści poza swobodą kontaktu „brak konieczności dokonywania wyborów i deklarowania potrzeby kontaktu z drugim rodzicem, zwykle zachowanie więzi dziecko-rodzic, brak szans rodziców na manipulowanie kontaktami (...) szanse dla rodziców na zrozumienie pozytywnych intencji byłego partnera, jednakowy wkład finansowy monitorowany przez każde z nich, udział każdego z rodziców we wszystkich decyzjach dotyczących dziecka; monitorowanie działań byłego partnera, silniejszy związek ojca z dzieckiem i lepsze rozumienie jego potrzeb, lepszy dobrostan psychiczny rodziców (zwłaszcza ojców): poczucie użyteczności, pozytywna ocena instytucji rodziny, większe możliwości uczestniczenia dziecka w życiu rodziny nuklearnej, stymulowanie tolerancji dziecka na różnorodne wzorce funkcjonowania rodziny, większa swoboda rodziców w dysponowaniu czasem”³⁶.

Po stronie zagrożeń występuje: „nie zawsze dopasowanie aktualnego miejsca pobytu do potrzeb dziecka, możliwość manipulowania rodzicami [*przez dziecko*] w celu osiągnięcia egoistycznych korzyści, w warunkach ostrego konfliktu brak przepływu informacji – dziecko jako świadek, pokrzywdzony konfliktu między rodzicami, niebezpieczeństwo dublowania się w jednych sprawach a niedostrzeganie innych, bodźce prowokujące konflikt rodzicielski, przeżywanie konfliktu lojalności przez dziecko, trudności [*dziecka*] w komunikowaniu swoich preferencji, obciążenie koniecznością adaptacji do zmieniających się warunków bytowych i psychospołecznych, niebezpieczeństwo ekspozycji na konflikt między rodzicami, niebezpieczeństwo poczucia dezorientacji dziecka co do struktury rodziny i obowiązujących norm, niebezpieczeństwo zaspokajania przez rodziców własnych potrzeb, a nie interesu dziecka”³⁷.

Zapewne piecza współdzielona jest w części spraw rozwiązaniem optymalnym. Brak podstaw do twierdzenia, że jest tak w większości przypadków. Nie ma bowiem polskich reprezentatywnych badań nad skutkami jakie wywołuje. Dlatego nie można podzielić oceny, przyjętej przez Autorów projektu, że „najlepiej realizuje dobro dziecka i sprzyja jego rozwojowi”. Trafnie ujęła to psycholog dr M. Kujawa, iż ten model pieczy „nie jest adresowany do wszystkich rodziców i każdego dziecka. (...) W każdym indywidualnym przypadku trzeba rozważyć taką możliwość, ale decyzja sądu powinna być zawsze poprzedzona rzetelną diagnozą kompetentnych biegłych sądowych. Szczególną ostrożność zaleca się w przypadku rodziców silnie skonfliktowanych”³⁸.

Wnioski odnośnie do propozycji nowelizacji art. 58 k.r.o.

Poniższe wnioski mają odpowiednie zastosowanie po projektowanej nowelizacji art. 107 k.r.o.

1. Nie jest uzasadnione nadanie w art. 58 k.r.o. projektowanego brzmienia § 1 oraz § 1a;

³⁵ Tak D. Wybrańczyk, *System Prawa Prywatnego*, Tom 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) J. Haberko, Warszawa 2026, s. 516.

³⁶ A. Czerederecka, *Opieka (piecza) naprzemienna – wielogłos*, [w:] *Rodzina w sytuacji okólorozwodowej*, (red.) A. Czerederecka, Kraków 2018, s. 167–168.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ M. Kujawa [w:] *Rodzina w sytuacji okólorozwodowej*, (red.) A. Czerederecka, Kraków 2018, s. 159.

2. Celowe jest dodanie paragrafu definiującego pieczę współdzieloną. Powinien być sformułowany w sposób jednoznaczny. Jego treść powinna wskazywać przykładowe okoliczności uwzględniane przez sąd przy dokonywaniu takiego rozstrzygnięcia. Punktem wyjścia dla dyskusji jakie powinny one być mogłaby być zacytowana propozycja zawarta w projekcie UD349.
3. Celowe wydaje się dodanie do art. 58 przepisów, jakie w projekcie ustawy (druk 3034) zostały oznaczone, jako
 - a) „§ 1ab. *Ustalenie pieczy współdzielonej następuje w drodze orzeczenia sądowego lub porozumienia zawartego przez rodziców*.”;
 - b) „§ 1ae. *Orzekając o pieczy i sposobie utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie sąd bierze pod uwagę także wyrażoną w § 1 zasadę wspólnego wychowywania się rodzeństwa. W przypadku dzieci, nad którymi ustalona jest piecza współdzielona sąd kieruje się zasadą zapewnienia rodzeństwu warunków umożliwiających bezpośredni kontakt ze sobą*.”;

3. Władza rodzicielska

W projekcie proponuje się dodanie kilku przepisów do oddziału „Władza rodzicielska”.

Do art. 96 k.r.o. miałby być dodany § 3. o brzmieniu: Dobro małoletniego dziecka co do zasady realizuje się przez utrzymywanie kontaktu z obojgiem rodziców i wychowywanie przez oboje rodziców.” Dodanie tego zapisu nie pozostaje w związku z brzmieniem § 1 i § 2 art. 96. Jest też zbędne, gdy zważy się, że jego treść jest oczywista i nie kwestionowana ani w literaturze ani w orzecznictwie. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiuje dobra dziecka i wydaje się, że jest to zabieg celowy³⁹.

Projekt przewiduje nowy art. 96² k.r.o. o brzmieniu „Zmiana miejsca zamieszkania małoletniego dziecka na miejsce zamieszkania w innym powiecie niż ten, w którym dotychczas zamieszkiwało, bez wymaganej zgody drugiego z rodziców lub sądu opiekuńczego, stanowi nadużycie władzy rodzicielskiej.”

Wydaje się, że ustawodawca celowo nie zdefiniował poszczególnych przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej, wśród których znajduje się jej nadużycie (art. 111 §1 k.r.o.). Sąd każdorazowo ocenia, czy określone działanie rodzica można tak zakwalifikować. Z uzasadnienia projektu wynika, że zmiana/przeniesienie miejsca zamieszkania do innego powiatu wskazuje, że rodzic, który jej dokonał „faktycznie separuje dziecko i drugiego rodzica”. Tymczasem takiego automatyzmu nie ma, gdyż o „faktycznym separowaniu” w związku ze zmianą miejsca zamieszkania decyduje odległość między miejscami zamieszkania rodziców a nie czynnik formalny tzn. zmiana powiatu. Zapewne są stany faktyczne gdy miejsca zamieszkania rodziców będą nieodległe choć położone w różnych powiatach (bo obydwa b. blisko tej samej „granicy” powiatów), bądź bardzo odległe choć

³⁹ Zgodnie § 146 ust. 1 *Zasad techniki prawodawczej*, załącznika do rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tekst jedn.: Dz. U. z 2026 r. poz. 300), formułuje się definicję danego określenia, jeżeli jego znaczenie nie jest powszechnie zrozumiałe bądź ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego znaczenia danego określenia, gdy określenie jest wieloznaczne, nieostre, a jest pożądane ograniczenie jego nieostrości. Spełnienie oczekiwania „ograniczenia nieostrości” określenia „dobra” w pojęciu „dobro dziecka” jest zapewne niewykonalne, o ile miałyby nastąpić za pomocą zwrotów jednoznacznych.

znajdujące się w tym samym powiecie, bo położone w jego najbardziej od siebie oddalonych punktach.

Problem społeczny, który pragną rozwiązać projektodawcy proponując wskazany przepis występuje. Jednak zaproponowany sposób jego rozwiązania nie wydaje się właściwy.

Projekt przewiduje dodanie do art. 97 k.r.o. § 1a o brzmieniu: „W przypadku ustalenia pieczy współdzielonej rodzice obowiązani są do wzajemnego informowania się o bieżących sprawach dziecka, przekazywania dokumentów”. Ta propozycja zasługuje na pełną aprobatę. Można jedynie rozważyć, czy przepis o takiej treści powinien być „zlokalizowany” w miejscu wskazanym w projekcie czy przy przepisie definiującym pieczę współdzieloną.

4. Zakres świadczeń alimentacyjnych

Projekt przewiduje nowe brzmienie art. 135 § 1 k.r.o.: „Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Na zakres świadczeń alimentacyjnych względem dziecka wpływa ponadto czas, jaki dziecko spędza z każdym ze zobowiązanych, a także, w wypadku dziecka, wobec którego wykonywana jest piecza współdzielona, rażące dysproporcje w sytuacji majątkowej zobowiązanych, które w znaczący sposób wpływają na poziom życia dziecka”. Propozycja ta wydaje się racjonalna i zasługuje aprobatę.

III. Uwaga dotycząca propozycji zmian ustawy – Kodeks cywilny w zakresie miejsca zamieszkania dziecka

W projekcie proponowane są zmiany dotyczące miejsca zamieszkania dziecka (art. 26 k.c., art. 28 k.c.). Najistotniejsza wyraża się w odstąpieniu od zasady jednego miejsca zamieszkania, gdy dziecko pozostaje w pieczy współdzielonej, co nie wydaje się uzasadnione, szczególnie, że miejsce zamieszkania, o którym mowa w k.c. to miejscowość a nie adres zamieszkania, więc należy oczekiwać, że w większości przypadków pieczy współdzielonej, mimo różnych adresów każdego z rodziców, ich miejsce zamieszkania będzie takie samo (będzie to ta sama miejscowość). Natomiast warte rozważenia byłoby dodanie do art. 26 k.c. przepisu o treści zawartej w projektowanym § 5, tzn. zobowiązanie sądu, do wzięcia pod uwagę przy określaniu miejsca zamieszkania dziecka na podstawie art. 26 § 2 k.c. celowości zachowania przez dziecko możliwości uczęszczania do tych samych placówek edukacyjnych. Ewentualna dyskusja nad problematyką dotyczącą miejsca zamieszkania dziecka (w tym pozostającego w pieczy współdzielonej) powinna być podjęta w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, a co najmniej w ścisłej współpracy z tą Komisją.

Odnótowania jednak wymaga, że dokonywane w orzeczeniach sądów rodzinnych ustalenie „miejsca pobytu” dziecka rodzi od długiego czasu⁴⁰ różne wątpliwości, gdyż nie jest zdefiniowane. Być może należałoby rozważyć różne zagadnienia szczegółowe związane z takim miejscem,

⁴⁰ Zob. przykładowo R. Zegadło, *Miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego (stałego) pobytu dziecka oraz pieczy naprzemienna*, „Rodzina i Prawo” 2011, nr 17–18, s. 5 i n.; M. Sikorska, M. Gawrońska, *Pieczy naprzemienna. Diagnoza i rekomendacje dla praktyk publicznych*, Warszawa 2025, s. 38–39.

które też jest różnie nazywane w konwencjach międzynarodowych dotyczących dzieci oraz doprowadzić do jednolitości terminologicznej.

IV. Inne uwagi

Propozycje zmierzające do ujednolicenia brzmienia przepisów ustaw, które dotyczą stanów faktycznych spełniających kryteria pieczy współdzielonej, ale nie są tak nazywane, zasługują na uwzględnienie.